№ 293. Kraków 23 Grudnia — Sobota. Rok 1854.

CZAS

Wychodzi w Krakowie codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena: w Krakowie miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr. w kraju kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata przyjmuje się w księgarni Józefa Czecha przy Głównym Rynku N. 453. Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do bióra expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

Przyjmują się ogłoszenia, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju. Doniesienia literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp. Uwiadomienia tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy *niefrankowane nieprzyjmują się*, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów. Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

(1278) **Kundmachung.** (3)

[N. 26,431.] Das hohe Ministerium für Cultus und Unterricht hat mit Erlass vom 19 Oktober l. J. Z. 15688 den k. k. Professor und Dekan der rechts- und staatswissenschaftlichen Fakultät an der Krakauer Hochschule, Dr. Eduard Fierich, zum Vorstande der Kommission für die allgemeine Abtheilung der theoretischen Staatsprüfung ernannt.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau den 10. Dezember 1854.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministeryum wyznań i oświecenia publicznego reskryptem z dnia 19 października r. b. Nr. 15688 zamianowoło Dr. Edwarda Fiericha, c. k. profesora i dziekana wydziału prawa i umiejętności rządowych przy uniwersytecie krakowskim, prezesem komissyi wydziału ogólnego teoretycznego egzaminu rządowego.

Z c. k. rządu krajowego.

Kraków dnia 10 grudnia 1854 r.

Kraków 22 grudnia.

Rząd pruski nie oświadczył się jeszcze względem przystąpienia swego do przymierza 2go grudnia. Gdybyśmy *Gazecie Krzyżowéj* wierzyć mogli, przystąpić do niego nie może, a przynajmniéj nie powinien. Dziennik ten nie przestaje przemawiać gorąco za bezwzględną neutralnością wskazując nawet na **300,000** żołnierza pod bronią gotowego neutralność tę warować. Gazeta rzeczona jest nader wyraźnym organem pewnego stronnictwa, aby wyrazy jéj miały mieć wpływ na postanowienia rządowe. Z drugiéj strony *Gazeta narodowa* i inne, a nawet nieomal wszystkie znaczniejsze pisma berlińskie żarliwie występują za przymierzem zachodniem, lecz wpływ onych żaden: najwięcéj jeżeli dostarczą *Monitorowi* materyałów do oświadczenia jak to już był raz uczynił, że opinia publiczna w Niemczech jest za sprawą państw zachodnich. Zanim traktat 2go grudnia urzędownie ogłoszonym został, *Zeit* organ bar. Manteuffla natrącał o przystąpieniu Prus do niego, dziś upatruje trudności zwłaszcza pod względem artykułu V pomienionego traktatu. Nie mylił się przeto nasz korespondent wiedeński nadmieniając w liście wczoraj umieszczonym, że Prusy stawiają trudności, a może przystąpienie swe uczynić chcą zawisłem od korzyści pewnych dla siebie. Uwagi przeto jakie *Zeit* robi nad traktatem grudniowym, chcą temu wahaniu się Prus nadać podstawę słuszności. Dziennik ten pisze w tym przedmiocie:

Dosłowna osnowa tyle już rozbieranego przymierza z dnia 2go grudnia leży przed naszemi oczami. W ogóle jest ona potwierdzeniem tego cośmy w tym względzie donosili. W tem jedynie co nadmienione jest we wstępie do traktatu o *celu* jego, napotykamy małą, a przecież jak się zdaje ważną różnicę. Strony kontraktujące podają za dążność i cel swego zjednoczenia się: przywrócenie „*powszechnego* pokoju na stałych podstawach". O pokoju przeto „umiarkowanym" jaki przewidywaliśmy, niemasz mowy. Protokóły także konferencyi wiedeńskiéj z d. 9go kwietnia i 23go maja, tudzież noty z d. 8go sierpnia ze swoim wyraźnym programatem pokoju nie zostały uznane jako *istotne* podstawy zamierzonego „pokoju;" owszem traktat wystawiony jest w pierwszym swoim artykule wyłącznie jako dalsze następstwo owych przygotowawczych układów, nie wiążąc się do ich warunków. Ponieważ trzy mocarstwa kontraktujące w protokółach owych i notach *zastrzegły* sobie prawo czynienia wniosków nad warunkami powszechnego pokoju; przeto „zastrzeżenie" to uznają za podstawę niniejszego traktatu.

Wszelako „zastrzeżenie" nie jest *bynajmniéj* podstawą. Jeżeli kilku kontrahentów zgadza się aby korzystać z umówionego dawniéj prawa projektowania czegoś jeszcze nieoznaczonego w oznaczonym celu; to nie można powiedzieć, iż znaleźli już stałą i oznaczyć się dającą podstawę prawną. Podstawę tę *wynaleść* chcą dopiero i w dalszych umowach określić. W takim wypadku mamy tylko kontrakt *nadziei* a nie kontrakt *czynu*.

Żądają powszechnego pokoju na podstawach stałych; wszelako nie zgodzono się jeszcze, za pomocą jakich *środków* i pod jakiemi *warunkami; spodziewają* się porozumieć się w téj mierze, ale nie są tego zupełnie pewni. Samo wyrażenie przeświadczenia kotrahentów, że zu ełne zjednoczenie usiłowań ich posłuży ku wspólnemu celowi, nie jest jeszcze tem „zupełnem zjednoczeniem", ale przeciwnie, trzeba do tego coś rzeczywistego i stanowczego, to jest zewnętrznego *określenia* celu.

Podobne określenie znalazłoby się, gdyby powiedziano: zgadzamy się na następujące wspólnie od Rosyi zażądane ustąpienia. Jeżeli Rosya ich udzieli, to rozpoczniemy traktować o pokój; jeżeli nie, to wspólnie wojnę z nią toczyć będziem. O tem wszelako nie masz mowy w traktacie. Owszem powiedziano w artykule V, iż strony kontraktujące *naradzą się* nad „środkami skutecznemi dla otrzymania celu ich przymierza", jeżeli na podstawie artykułu Igo przywrócenie powszechnego pokoju nie będzie w ciągu tego roku zapewnione. Powiedzieliśmy już jednak, że art. I. nie zawiera *żadnéj podstawy*, ale mówi tylko o wykonaniu zastrzeżenia co do podstawy która *dopiero ma być* utworzoną.

Lord Russell miał prz to zupełną słuszność, kiedy w mowie swojéj w Izbie niższéj, która takie sprawiła wrażenie, nazwał traktat 2go grudnia w jego zredagowaniu i pod względem praw i obowiązków przezeń określonych zupełnie *nieoznaczonym*; a jakkolwiek niektóre dzienniki rządowe w Londynie i Paryżu usiłują zbić prawdziwe i wyraźne wyjaśnienia szlachetnego lorda, to przecież im się to nie udaje, dla téj prostéj przyczyny, iż artykuły ich są sofizmatami, a nie prawdą. Pierwsze obwieszczenie artykułów traktatu wywołało we wszystkich warstwach politycznego świata jakbądź sobie wbrew przeciwnych, jedno i toż samo uczucie niezadowolenia.

Jeżeli się zbyt nie mylimy, powód braku wybitności w warunkach traktatu w tém leży wyłącznie, że zawarto traktat nie zgodziwszy się *poprzednio* jasno względem jego podstawy. Zdaje się nawet, że pobudki i cele nie zachodziły tu jedne i też same.

Można poczytać za rzecz niewątpliwą, że Anglia i Francya zawarły przymierze zamyślając *inne* warunki pokoju od Rosyi uzyskać, aniżeli te które są wyrażone w programie sierpniowym, gdy tymczasem o Austryi nie da się toż samo powiedzieć. Austrya jak inaczéj przypuścić niepodobna, musiała interesa swoje poczytać za zabezpieczone, jeżeliby Rosya przyjęła bezwzględnie 4 warunki w tym programacie stawione; i gdyby się Rosya była wcześniéj skłoniła do ich przyjęcia, wówczas Austrya nie czułaby zapewne potrzeby traktatu 2go grudnia.

Jakieby *nowe* warunki Anglia i Francya sformułować miały przy zawieraniu traktatu celem otrzymania pokoju powszechnego, w téj mierze nic pewnego nateraz niewiadomo. To tylko wiadomo dobrze, że zaszło nowe i to bardzo ścisłe sformułowanie, ale traktat zupełnie o tém przemilcza. To dowodzi nawet bez wyraźnego oświadczenia hr. Buola, że gabinet wiedeński nie przystąpił jeszcze dotychczas do tych zmienionych warunków. Jako *wspólna* zasada przyszłego pokoju, nic innego otwarcie nie wchodzi, jak protokóły wiedeńskie i 4 artykuły sierpniowe: téj tylko zasady trzymać się będzie można, jeżeli będzie mowa o przystąpieniu Prus.

Na téj tylko stałéj przez Prusy już oznaczonéj podstawie przymierze 2go grudnia otrzymałoby brakujące mu określenie a artykuł piąty stałby się zrozumiałym, czego mu dziś zupełnie nie dostaje.

Ostatnie wyrazy kończące wczorajszy nasz artykuł o parlamencie angielskim były jeszcze pod prasą, kiedy telegraf przywiózł nam wiadomość z **19** b. m., że czytano w Izbie niższéj powtórnie bil o legii cudzoziemskiéj, że takowy przyjęto **241** głosami przeciw **202**. Sądząc z tak małéj większości, jaką otrzymało ministeryum, listy z Londynu utrzymujące dawniéj, że bil będzie odrzuconym, nabierają pewnego prawdopodobieństwa. Tymczasem ministeryum oświadczyło, że z mocyi lorda Palmerstona czyni kwestyą gabinetową i *Times* wyraźnie zapowiada, że w razie odrzucenia bilu ministrowie ustąpią.

Wierzymy temu bardzo. Gabinet złożony jest z osób należących bezwątpienia do różnych stronnictw, niezgadzających się zapewne z sobą w wielu kwestyach, ale będących członkami arystokracyi angielskiéj, a przeto broniących jednomyślnie konstytucyi i swobód dawnéj Anglii. Opozycya ma więc przed sobą otwartą drogę do wywołania ministeryalnéj kryzys, i to na drodze niby to patryotycznéj pod pozorem, że Anglia niepowinna używać cudzoziemców do obrony swych praw, że krew angielska bronić jéj praw powinna itd. W istocie rzeczy będzie to tylko nowy cios zadany konstytucyi i jeden krok daléj uczyniony w programacie radykalistów.

Rzecz dziwna, że w tym razie ten sam właśnie mąż, któregoby mocya nie przeszła i stała się powodem upadku gabinetu, lord Palmerston, byłby właśnie jedynym mężem stanu, którychy mógł złożyć nowy gabinet, któregoby opinia publiczna bezwątpienia stawiała na czele administracyi rządu Królowéj. Lord Palmerston byłby jedyny jak to mówią *możebny* minister w Anglii w téj chwili. Ktokolwiek zna opinie polityczne i sposób widzenia, zresztą sympatye i antypatye tego męża stanu, łatwo przewidzieć może jak wielki wpływ na cały tok bieżącej sprawy wschodniéj wywrzećby mogła taka zmiana angielskiego gabinetu.

Wszelako pomimo prawdopodobieństwa obstajemy przy tem, cośmy wczoraj powiedzieli: utrzymujemy dotąd, właśnie dla honoru Anglii, *że opozycya nie zechce nadużywać* sposobności jaka jéj się przedstawia; że nie wywoła w obecnéj chwili ministeryalnéj kryzys. Stronnictwo radykalne znajdzie zadowolnienie w obliczeniu i w okazaniu sił swoich, do czego mu głównie pomagają dawni torysy; wystarczy mu na dzisiaj groźba na przyszłość; nie zechce w chwili tak stanowczéj jak koniec tego roku oznaczony traktatem z 2go grudnia rzucić nową i nie małą trudność na szalę tylolicznych już zawikłań, słowem bil zostanie przyjętym, lubo małą bardzo większością. Jeżeli fakt za dni kilka przeciw zdaniu naszemu co do przyjęcia bilu wystąpi, będzie to tem smutniéj, iż tenże sam fakt z drugiéj strony poprze i to bardzo silnie zdanie wyrzeczone przez nas wczoraj, że

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

STAROŻYTNOŚĆ — ZNISZCZENIE I ODNOWA KOŚCIOŁA I KLASZTORU XX. Franciszkanów W KRAKOWIE.

(Ciąg dalszy.)

W tym kościele został Władysław Jagiełło wraz z braćmi swemi, jak Latopisca franciszkański świadczy, dnia 14go lutego 1386 ochrzczonym przez arcybiskupa Gnieźnieńskiego Bodzantę, w skutek czego chrzest przyjęła pogańska, aż po owe czasy, Litwa; pierwsze też ziarno prawdziwéj wiary posiali XX. Franciszkanie na Litwie i opłacili ją krwią wielu męczenników tego zakonu.

W murach téj świątyni szukał dla siebie schronienia dnia 16 lipca 1461 r. Andrzéj z Tęczyna, kasztelan Wojnicki rozumiejąc, że go świętość miejsca zasłoni przed zbuntowaném pospólstwem! Tłum jednakowoż wcisnął się za nim do kościoła, dopadł go przy drzwiach prowadzących na wschody do małego chóru i zamordował okrutnie, niezważając na przedstawienia zakonników i świętość miejsca. Zwłoki jego zostały w kościele poczciwie pochowane, a sprawcy tego tumultu ukarani przykładnie.

Tu spoczywają zwłoki siedmiogrodzkiego rycerza Franciszka Wesseliniego zmarłego (1593), który w wyprawach Stefana Batorego przy boku jego walcząc, chwałą się okrył i niemałe przysługi oddał Panu swemu i krajowi.

Tu także spoczywają zwłoki Stanisława Wiśniowskiego, jednego z tych bohaterów, którzy pod wodzą Jana Potockiego w r. 1595 odnieśli zwycięztwo nad pięćkroć razy silniejszym nieprzyjacielem.

Tu spoczywa Stanisław Branicki herbu gryf z Ruszczy † 1620 r., który na czele dwóch własnych pułków piechoty i dwóch chorągwi husarskich tak dzielnie się potykał w wyprawie moskiewskiéj.

Tu spoczywa Mikołaj Skulski, który we wszystkich bitwach walczył za Batorego i Zygmunta.

Tu spoczywają obok Świętych pańskich obok dzielnych rycerzy, także wielcy pisarze narodu, Piotr Kochanowski, tłumacz dwóch arcydzieł literatury włoskiéj: Wyzwolonéj Jerozolimy Tassa i Aryostowego Rolanda, zmarły dnia 2go września 1620 r. i Sebastyan Petrycy, akademik krakowski, tłumacz Arystotelesa, zmarły 1622 r. Tu znajdują się groby Buczackich, Wielopolskich, Morsztynów i Wybranowskich.

Tu spoczywa Mikołaj Mielecki, którego męztwo podziwiano pod Cecorą i Chocimem, zmarły 1640 r., a w pośrodku spoczywają ciała 11tu męczenników franciszkańskiego zakonu od Tatarów zabitych 1269 roku, równocześnie z przełożonym klasztoru, spowiednikiem Ś. Salomei błogosławionym Henrykiem.

W czasie szwedzkiego najazdu (1655), gdy Czarniecki obroną Krakowa kierował, a przedmieścia gorzały, zaniósł wiatr ogień na kościół XX. Franciszkanów i ogromny wybuchnął pożar. Ze łzami patrzył się król Jan Kazimierz na ten okropny widok gorejącéj świątyni z klasztoru Kamedułów z Bielan, „mając nadzieję jedynie w Bogu, że co dozwala w perzynę obrócić, to za upodobaniem swojém wzniesie, wywyższy i przyozdobi!"

W czasie tego pożaru zgorzał także kościół OO. Reformatów, i XX. Franciszkanie, gdy im nikt przytułku dać niechciał, przyjęli ich do swojego klasztoru, lubo sami pogorzeli, i ustąpili im na nabożeństwo kaplicę Matki Boskiéj Bolesnéj. Na pamiątkę téj to zakonnéj braterskiéj gościnności, celebrują OO. Reformaci na Matkę Boską Bolesną rokrocznie w kościele XX. Franciszkanów i ofiarują światło do jéj ołtarza, a na Ś. Kazimierz celebrują XX. Franciszkanie w kościele OO. Reformatów święcąc w ten sposób pamięć w nieszczęściu zawartéj przyjaźni.

Gdy Papież Klemens X. Ś. Salomeę r. 1673 w poczet Świętych pańskich policzył, obchodzono z wielką uroczystością jéj kanonizacyą i podniesienie jéj zwłok, które od dawna spoczywając w grobach kościelnych do kaplicy osobnéj od jéj imienia nazwanéj, przeniesione zostały.

Kaplica Ś. Krzyża czyli Męki Pańskiéj jest wystawiona przez Marcina Szyszkowskiego księcia, biskupa krakowskiego. W niéj odbywa swe nabożeństwo Arcybractwo Męki Pańskiéj założone przez tegoż biskupa r. 1595 na pamiątkę urodzin Władysława IV., który też pierwszym był protektorem tego bractwa. W czasie nabożeństwa był zwyczaj dawny, że jeden z braci stojąc u drzwi z trupią głową na lasce, napominał wchodzących temi słowy: *Memento mori!* To Bractwo posiada przywiléj nadany mu od Władysława IV., iż w dniu Wielkopiątkowym wolno mu było wyprosić więźnia skazanego na śmierć.

Pożary i klęski, które ten kościół i klasztór dotknęły, są przyczyną, że się wiele zatarło pamiątek i że znaczna ich część należy dziś już do podania.

Wielki ołtarz z różowego marmuru rozpadł się po ostatnim pożarze, toż samo zgorzały wszystkie obrazy i ołtarze poboczne, których dziesięć było w samym kościele.

W nawie prezbyteryalnéj znajdowały się dwa wielkie obrazy Tomasza Dolabelli (po 18 i 11 łokci wysokie i szerokie).

Te były po obu stronach nawy nad stallami umieszczone, jeden przedstawiał „Sąd ostateczny", drugi „Zagniewanego na grzeszników Boga, którego Ś. Franciszek i Ś. Dominik błagają prośbami."

Stalle były bardzo misternéj roboty: na orzechu i jaworze hebanem i perłową macicą wykładane, arcydzieło sztuki rzeźbiarskiéj dwóch braciszków zakonu, jakiemu równego w całéj Polsce niema.

Zgorzały także największe organy w Krakowie, dywany kosztowne, a nawet balustrady i stopnie ołtarzy wypaliły się na popiół i wapno.

Pozostał tylko ołtarz marmurowy w kaplicy Ś. Salomei z posągami z białego alabastru Bolesława Wstydliwego i matki jego błogosławionéj księżnéj Grzymisławy, kaplica Ś. Krzyża i Matki Boskiéj Bolesnéj wraz z krużgankami.

W samym kościele pozostały następujące nagrobki:

1) Grobowiec Władysława księcia kaliskiego po lewéj stronie wielkiego ołtarza najstarożytniejszy ze znanych dotąd pomników krakowskich.

2) Daléj X. Mateusza z Krakowa, prowincyała czeskiego i polskiego z XV. wieku po prawéj stronie ołtarza.

3. Po lewéj stronie główněj nawy za stallami znalazł się rzeczywiście grób przy teraźniejszym odbudowaniu kościoła Bolesława Wstydliwego, jak go dawni podają pisarze.

4. Dalej pozostał grobowiec Borkowej z XIV wieku, nagrobek Petrycego, Piotra Kochanowskiego, Wybranowskiego i Morsztynów, Wszystkie uszkodzone, jeden tylko nagrobek Kochanowskiego został zrestaurowany i wmurowany na nowo.

Anglia inszą jest dzisiaj co do ducha swego organizmu, jak za czasów Chatama.

Korespondencya Czasu.

Paryż 16 grudnia.

Parlament angielski aż nadto pokazuje, że od zachodu należy się spodziewać raczéj *plus* energii niż *minus*. Rząd angielski chce użyć w toczącéj się wojnie nietylko milicyi, ale i pułków cudzoziemskich, które ma zwyczaj formować tylko w nadzwyczajnych wypadkach. Pułki te będą zapewnie złożone z Niemców i Szwajcarów niemieckich, zbliżających się z charakteru i mowy do Anglików. Rozwijające się zbrojenie Anglii obraca się na korzyść demokracyi angielskiéj. Zmuszony sprawiedliwością, potrzebą i krzykami *Timesa* na arystokracyą, rząd angielski rozkazał lordowi Raglan awansowania na oficerów dwóch podoficerów z każdego batalionu. Dzienniki radykalne powstają na formacyą pułków cudzoziemskich i domagają się obszerniejszego awansu na oficerów, twierdząc, że w takim razie znajdzie się aż nadto ochotników do wojska. Wieleby można powiedzieć w tym przedmiocie, ale brak miejsca i czasu. Listy Johna Lemoine ogłaszane w *Débatach* pokazują, że parlament angielski nie odpowiada duchowi narodu; że naród jest zaciekły przeciw Rosyi i że niechce słyszeć o pokoju. Zdawałoby się, że radykalizm angielski popiera wojnę z powodów nietylko zewnętrznych, lecz i wewnętrznych, i że się spodziewa w toku długiéj wojny zdobyć niejakie korzyści na arystokracyi. Co do mów lorda Aberdeena i Russela, jak się to często dzieje w chwilach ważnych, nie można z nich wiele wyciągnąć. Skargi ostatniego lorda na powolność Austryi były trochę dziwne. Czy Austrya ma poświęcać własne względy dla względów Anglii? Skargi lorda Russell miały tę tylko zaletę, jeżeli mogły mieć zaletę, że były echem opinii publicznéj tak w Anglii jak we Francyi. Trzeba wyznać, że Napoleon III. pokazał w tym razie daleko więcéj bezstronności i sprawiedliwości niż Anglia. Zrozumiał on lepiéj położenie Austryi, nie powątpiewał nigdy o jej dobréj woli i widział, że ostateczne wystąpienie Austryi, nie może tylko zależeć od operacyj krymskich. Artykuły pp. Granier de Cassaignac i Cucheval Clarigny ogłaszane w *Constitutionnelu*, pochlebne dla Cesarza Franciszka Józefa, wykazują dokładnie obrane stanowisko Austryi względem Zachodu i Rosyi. Austrya wiedziała z not ks. Gorczakowa z dnia 18go i 28go listopada, że Rosya niechce podpisać na *minimum* gwarancyi i dlatego zawarła traktat z dnia 2go grudnia. Traktat ten nie pociągnie jeszcze za sobą wojny i pokaże tylko Rosyi, że żądania Austryi są stanowcze, a nadto, że żądania te mogą być poparte wojną. Negocyacye może jeszcze nastąpią, ale nikt nie wierzy już w ich skutek. Wojna kontynentalna jest niechybną. Prowadzić się ona będzie w formie o *minimum* gwarancyj, ale pomyślność oręża sprzymierzonego powiększać będzie codzień gwarancye, i jeżeli będzie można, doprowadzić je do *maximum* o którém mówił w parlamencie angielskim p. Layard. O *maximum* gwarancyj nikt dziś urzędownie nie mówi, bo ono zależy od losu wojny. W wojnie roku 1806 Napoleon I. nie odkrył swéj kombinacyi i swych zamiarów, aż dopiéro kiedy stanął nad Wartą i Wisłą. *Maximum* gwarancyj nie jest niechybne, bo zależy od losu wojny, ale jest możebne i droga jaką do niego obrano jest jedynie praktyczna. Wiele o tém mówią w Paryżu a więcéj jeszcze mówią w Londynie i całéj Anglii. Prusy włożą zapewne *le baton dans les roues*, ale ostatecznie przyłożą się do dzieła, bo dzieło to jest w życzeniu światłych Niemców, których duch junkierski nie pozbawia rozumu. Od postępowania Austryi i Prus, zależeć będzie prędsze czy późniejsze wystąpienie Szwecyi. W Paryżu wyszła w tym przedmiocie broszura pod tytułem: *Ni paix ni sécurité pour l'Europe avec la Russie telle qu'elle est.*

Paryż 16 grudnia.

Rojaliści i rewolucyoniści w Paryżu robią wszystko co można, aby przeszkodzić wojnie, wiedząc do czego ona prowadzi. W tych dniach rozrzucono mały świstek przemawiający za pokojem, oskarżający Napolena III i lorda Palmerstona i nazywający ostatniego *lord Tempète*. Jakiś mizerny wierszokleta napisał wiersz: *la Dissenterie*, w którym wyświeca złośliwie i kłamliwie choroby księcia Napoleona. Inni wołają, że Napoleon III pragnie pokoju, z obawy ambarasów finansowych, a w chęci nie odłożenia wystawy i dalszego upiększania Paryża!!! Giełda ma tylko rozum w Paryżu i spada, widząc, że wojna kontynentalna jest nieuniknioną. Masy są ciągle za wojną. One to dają groźną i piękną postać dzisiejszéj Francyi, zakłóconéj w wyższych sferach przez ducha partyi. Cesarz był onegdaj w Operze na Nieméj z Portici i poklaskiwał pięknemu śpiewowi hymnu: *Amour sacré de la Patrie.* Napoleon III jest najlepszym patryotą we Francyi. Cesarz żyje ciągle bardzo poważnie, jak mu nakazują okoliczności. Po Nowym roku dopiero będzie dawał recepcye w Tuilleryach.

Z Krymu nic jeszcze nowego nie przyszło. Paryż bawi się w nową grę nazwaną *Oblężenie Sebastopola.* Wysyłania wojsk, amunicyi i żywności są nieprzerwane. Cała flota baltycka znajduje się obecnie na morzu Śródziemnem lub Czarnem. Jeden lekarz w Marsylii przekonał się, że najlepszy środek na wyleczenie kontuzyi jest elektryczność. Pokazują się na ulicach Paryża ranni z nad Almy i z pod Sebastopola. Cesarz rozkazał sposobić łóżka w hotelu Inwalidów. Lord Cardigan leczy się na własnym yachcie, który stoi przy porcie Bałakławskim.

Pan Cyprian Robert rozpocznie pojutrze w kolegium francuzkiém kurs literatury sławiańskiéj. Trzyma się on zdania p. Duchyńskiego i wykazuje fiński a nie słowiański pierwiastek W. Ks. Moskiewskiego.

Wczoraj odbył się w Londynie pogrzeb nieodżałowanego lorda Dudleja Stuarta.

Dzieło p. Fieffé, *Histoire des troupes étrangères au service de France* jest życzliwe, lecz niedokładne. P. Fieffé nie wiedział, że jenerał Kniaziewicz tak świetnie się odznaczył pod Hohenlinden, iż jenerał Morau podzielił się z nim ofiarowanym sobie złotym wieńcem. Nic on nie wspomniał o pułkowniku Konopce, do którego marszałek Soult pod Albufera zawołał: „ratuj honor Francyi.“ Mówiąc o szarży pod Somo-Sierra podaje, że szarżę odbył pierwszy szwadron szwoleżerów pod komendą Tomasza Łubieńskiego, a nie trzeci pod komendą Kozietulskiego, w którym się znajdował p. Niegolewski. Opis szarży jest błędny. O świetności roli księcia Józefa Poniatowskiego pod Lipskiem jest zbyt mało. P. Fieffé jest za sprawiedliwém, aby o tem wszystkiém umyślnie przemilczał; nie jest on panem Thiers, który pisze niechętnie z przyjętego systemu. Jeżeli się pomylił, to dla tego, że wiele rzeczy nie wiedział. Wielka wina ciąży zatem na tych, którzy świadomi rzeczy nie ogłosili żadnego opisu wielkiéj epoki. Pułkownik legionów Niegolewski, autor Wiernego opisu Szarży Somosierskiéj, daje nie od dziś przykład czujności i gorliwości.

W Londynie wyszło w 2 tomach dzieło: *Home-life in Russia by a Russian noble*, przejrzane przez autora dzieła *Revelations of Siberia.*

Wezwanie.

Nadchodzący Nowy Rok i utrzymujący się we Lwowie od dawniejszego już czasu zwyczaj uwalniania się od powinszowań noworocznych, nastręcza reprezentacyi miejskiéj sposobność udania się do wspaniałomyślności tutejszych mieszkańców.

Przychód z kart uwalniających przeznaczony jest na rzecz ubogich miejscowych, zwłaszcza że stałe dla nich fundusze niewystarczają. I tak w roku administracyjnym 1854 wydzielono ze strony zakładu ubogich 90,069 porcyi 247 prebendaryuszom i opatrzono ich we wszelkie inne potrzeby, na co wydano 12,873 złreń., a oprócz tego dawano około 200 osobom codzienne wsparcie pieniężne w summie ogólnéj 3,908 złr.; zaczem wydano ryczałtem 16,781 złr. A że tutejszy zakład ubogich ma stałego funduszu tylko 7,019 złr., zaczem na wspomożenie tego funduszu uprasza się wszystkich przyjaciół ludzkości cierpiącéj o czynny udział, zwłaszcza że mimo znacznéj wkładki z kasy komunalnéj i zwykłych darów dobroczynnych niepodobna byłoby bez nadzwyczajnych składek pokryć koniecznych wydatków w téj mierze.

Oprócz składek w gotowiznie przyjmuje się z wdzięcznością i wszelkie inne dary, a to dla spieniężenia ich na późniejszej licytacyi fantowéj i wniesienia kwoty stąd otrzymanéj do kasy ubogich.

Wzywa się jak najuprzejmiéj wszystkich pp. właścicieli domów, azeby karty uwalniające od powinszowań Nowego Roku rozdali pomiędzy lokatorów, a składki pieniężne jako też i inne dary na swoje ręce przyjęli i do listy subskrypcyjnéj wciągnęli, następnie zaś wszystko to w biórze prezydyalnem magistratu lwowskiego złożyli. Dla potrzebnego sprawdzenia szczegółów w tym względzie ogłoszone będą natychmiast w gazetach prowincyonalnych składki, dary i nazwiska dobroczyńców.

Lwów 11 grudnia 1854.

Karol *Hoepflingen-Bergendorf*, c. k. radca gubernialny i burmistrz.

Łukasz Baraniecki, arcybiskup r. k. ob., przełożony sekcyi dobroczynności w miejskim wydziale.

C. k. Minister spraw duchownych i oświecenie zamianował Dra Albina Stebleckiego księdza świeckiego zastępcę przy drugiem gimnazyum we Lwowie, rzeczywistym nauczycielem gimnazyalnym tamże.

Lwów 17 grudnia. Zaraza na bydło wybuchła znowu w tutejszym administracyjnym okręgu, a to w Babińcach, obwodzie Czortkowskim, jednak ograniczyła się w tamtejszym dworze tylko na jedną sztukę bydła. Obecnie wykazano 14 miejsc dotkniętych zarazą, z których 4 przypada na obwód Czortkowski, 3 na Tarnopolski, a 7 na Przemyślski; pozostało w chorym stanie według ostatnich raportów w Czortkowskim obwodzie w Filipkowcach 3, w Skale 19, a w przemyślskim obwodzie w Kruhlu 3, w Jarosławiu 2, w ogole 27 sztuk bydła, natomiast w dziesięciu innych miejscach zaraza znacznie zwolniała i można się spodziewać, że wkrótce ustanie.

Z zestawienia odnośnych dat numerycznych okazuje się, że namieniona zaraza od czasu swego ostatniego pojawienia się w tym administracyjnym okręgu w piętnastu miejscach, z ogólnego stanu bydła, liczącego 4,120 sztuk, dotknęła 656 sztuk, z których 96 wyzdrowiało, 498 odeszło, 35 zabito, a 27 sztuk, jak już poprzednio namieniono, w chorym stanie pozostało.

Wiedeń 20 grudnia. Dowiadujemy się — pisze *Cop. Ztg Cor.* — że przed kilku dniami gabinet wiedeński rozesłał był okólnik do wszystkich reprezentantów Austryi przy rządach niemieckich, polecając im, aby traktat zawarty między Austryą i państwami zachodniemi na d. 2 b. m. podali do wiadomości rządów, przy których są uwierzytelnieni.

— Książę i księżna Brabanccy bawiący obecnie w Wenecyi mają przybyć do Wiednia na urodziny N. Pani.

— Radzca państwa hr. Zichy, który był niedawno wyjechał do Rosyi, spodziewany temi dniami z powrotem; mówią, że podróż jego nie ma żadnego znaczenia politycznego, że hrabia nie był nawet w Petersburgu, lecz tylko zwiedzał dobra swoje na Litwie położone.

Królestwo Polskie.

Warszawa 20 grudnia. N. Pan, powziąwszy z raportu JO. księcia Namiestnika Królestwa wiadomość o złożonéj przez warszawskie rosyjskie zgromadzenie kupieckie ofierze na rzecz wdów i sierot po poległych w teraźniejszéj wojnie przeciwko Turkom wojskowych, w ogólnéj kwocie rs. 1240, najwyżéj rozkazać raczył kwotę takową wnieść do kapitału inwalidów; ofiarującym zaś ją, oświadczyć podziękowanie JCMości.

— Wyrokiem polowego audytoryatu przez JW. jenerał-adjutanta hr. Rüdigera, dowodzącego grenadyerskim 1m i 2m korpusem, w dniu 19 czerwca 1854 r. konfirmowanym, Antoni-Joachim dwóch imion Schütz, b. pisarz pocztowy, za przestępstwa polityczne skazany został na konfiskatę majątku. (K.W.)

Francya.

Czytamy w *Monitorze* pod datą Paryż 18go grudnia: JExc. lord Cowley przesłał ministrowi spraw zagranicznych list następujący:

Paryż 17 grudnia 1854.

Panie ministrze, żadnego obowiązku nie znalazłem przyjemniejszym i chlubnieiszym jak ten, który spełniam przesyłając W. Exc. protokóły tu przyłączone z posiedzenia parlamentu, na d. 15 b. m. na któréj to sesyi jedna i druga Izba uchwaliły jednogłośnie aby złożyć podziękowania armii i marynarce francuskiéj za ich udział i pomoc tak serdeczną udzieloną siłom zbrojnym Królowéj, lądowym i morskim w ich połączonych operacyach.

Stósownie do zwyczaju i regulaminu parlamentowego feldmarszałek lord Raglan i wice-admirał Dundas odbiorą polecenie, aby wręczyć jenerałowi Canrobert i admirałowi Hamelin podziękowanie obu Izb. Lecz równocześnie otrzymałem polecenie, abym zawiadomił JCMość i jego rząd jak wysoko parlament angielski ceni postępowanie i marynarki francuskiéj, jak niemniéj głęboką radość z jaką rząd Królowéj widział Izby prawodawcze narodowe podzielające z prawdziwą szczerością uczucia jakie sam wyznaje dla armii i marynarki cesarskiéj.

Prosząc WExc. abyś zechciał być pośrednikiem w tém oświadczeniu, zostaję itd.

Cowley.

Otóż tekst obu postanowień jednobrzmiących przyjętych jednomyślnie w pierwszéj i drugiéj Izbie parlamentu:

1) Izba wotuje podziękowania jenerałowi Canrobert i armii francuskiéj za ich waleczny i skuteczny udział z armią lądową Królowéj przy ataku nieprzyjacielskich pozycyj nad Almą; za energiczną i stósowną pomoc pod Inkermanem w odparciu armii rosyjskiéj, i nakoniec za ich chwalebne usiłowania wspólnie z wojskiem Królowéj; feldmarszałek lord Raglan zostanie wezwanym, aby przesłał jenerałowi Canrobert i armii francuskiéj obecne postanowienie.

2) Izba wotuje podziękowania admirałowi Hamelin i flocie francuskiéj za szczere wspólne

---

Wczasie pożaru zgorzała także biblioteka księży Franciszkanów i starożytne archiwum klasztorne.

Prócz Latopiscy miał ten klasztor dwóch kronikarzy, pierwszy był Makowski, który napisał dzieje zakonne, kronikę w języku łacińskim, od stolicy apostolskiej za kościelnego historyka uznany. Ta znajduje się w ręku prewincyała Franciszkańskiego zakonu. Drugim kronikarzem był X. Wyszkowski pisał po polsku i autograf jego zgorzał wczasie ostatniego pożaru.

Największą klasztoru i kościoła XX. Franciszkanów ozdobą są krużganki przytykające tuż do kościoła od południowéj strony.

Jest to okazały korytarz w kwadrat zbudowany oświecony od środka, od strony wirydarza gotyckiemi oknami wspierający się na 33 wielkich gotyckich arkadach.

Krużganek ten jest wczęści kamiennemi pomnikami ozdobiony, wczęści wizerunkami biskupów krakowskich, umieszczonych z osobna w arkadach ozdobnych kosztownie rzeźbionemi ramami.

Ogień niedoszedł do tego krużganku i tu odprawia się nabożeństwo przed ołtarzem Matki Boskiej Bolesnéj.

Olejne obrazy 27 biskupów krakowskich w wielkości naturalnéj, które ten krużganek zdobią, są tak pod artystycznym jako też pod historycznym względem wymownym pomnikiem polskiego kościoła i najszacowniejszą galeryą, jaką posiada Kraków.

W wizerunkach tych przechowały się dzieje kilku wieków sztuki, bo każdy obraz jest innego pendzla, ramy, rzeźby i pomniki ozdabiające wizerunki są coraz to innego stylu, a z tych obrazów książąt Siewierskich przemawiają do nas żywe rysy historycznych postaci duchem swego wieku. Komu wiadomo ilu znakomitych ilu nawet wielkich mężów w kościele zasiadało na stolicy krakowskiego biskupstwa, ten oceni i wartość takiej historycznéj galeryi i uzna potrzebę zachowania jedynych w swoim rodzaju pomników.

Niema wprawdzie kościoła w Krakowie, któryby się nie szczycił grobem lub pomnikiem znakomitego w narodzie męża, ale podobnej galeryi historycznych pomników, wypada szukać aż we Włoszech znowu.

Słusznie zadziwia to każdego zwiedzającego te krużganki, dla czego biskupi krakowscy nie w katedrze swojéj, lecz u XX. Franciszkanów nagrobki swoje stawiać kazali? Powód tego był taki: Papież Innocenty IV policzył w poczet świętych r. 1252 Stanisława Szczepanowskiego herbu Prus, biskupa krakowskiego, zabitego przez Bolesława Śmiałego w r. 1079 na Skałce i ogłosił go patronem Królestwa Polskiego.

Kanonizacya ta odbyła się w bazylice Assyzkiej Franciszkanów Minorytów konwentualnych, która jest głową i matką zakonu za biskupstwa na katedrze krakowskiej Jana Prandoty, herbu Odrowąż, zmarłego 1266.

Obecni téj kanonizacyi ś. Stanisława w Assyzie legaci duchowni i komisarze świeccy przybyli z Polski zobowiązali się wówczas w imieniu wszystkich biskupów krakowskich na przyszłość iż każdy obejmujący tę katedrę odeszle do klasztoru w Assyzie swój wizerunek i 100 skudów.

Biskupi wszakże krakowscy przewidując trudność, jaka w owym czasie zachodziła w przesełaniu obrazów z Polski do Włoch, weszli w układ z Franciszkanami krakowskimi a ci z głównym klasztorem w Assyzie mocą którego stanęła ugoda taka, że Franciszkanie krakowscy posłali do Assyżu statuę św. Franciszka ze srebra ulaną ważącą 120 grzywien srebra mającą 3 łokcie wysokości, a za to konwent Assyzki odstąpił im swych praw co do portretów biskupich i pensyi 100 skudów od każdego obranego krakowskiego biskupa mającej się pobierać. Tak więc począwszy od ś. Stanisława kanonizowanego 1253 r. za biskupstwa na katedrze krakowskiej Jana Prandoty, Białaczewskiego, który † 1266, znajdowały się na krużgankach wszystkich następnych biskupów krakowskich portrety, jakoto: Pawła Przemiankowskiego, herbu półkozic † 1292, Prokopa herbu Korczak † 1295, Jana herbu Gordowa † ...., Nankera herbu Oksza † 1341, Piotra Falkowskiego herbu Doliwa † 1348, Jana Grota herbu Słup † 1357, Bodzanty Jankowskiego herbu Poraj † 1366, Jana Mokrskiego herbu Jelita † 1378, Zawiszy Kurozwańskiego herbu Poraj, Jana Radlickiego herbu Argo † 1392, Piotra Radolińskiego herbu Leszczyc † 1414, Wojciecha Jastrzębskiego herbu Jastrzębiec, późniéj arcybiskupa Gnieźnieńskiego † 1436, Zbigniewa Oleśnickiego herbu Dębno, arcybiskupa Gnieźn. † 1455, Tomasza Strzempińskiego herbu Pruss † 1460, Jana Gruszczyńskiego herbu Poraj, arcb. Gnieźn, † 1473 i Jana z Bożecia herbu Doliwa, Jana Rzeszowskiego herbu Półkozic † 1488, Fryderyka królewicza, syna króla Kazimierza, który umarł kardynałem i arcb. Gnieźn. 1503 r.

Wszystkie te pomniki zniszczały przez pożary, a prawdopodobnie pożar za najazdu Szwedów zdarzony, następne zaś portrety są albo z ognia wyratowane, albo po pożarze przekopiowane z oryginałów, tj. starożytny obraz ś. Stanisława, Jana Konarskiego herbu Habdank † 1520, Piotra Tomickiego herbu Łodzia † 1532, Jana Latalskiego herbu Prawdzic, arcbiskup Gnieźn. † 1540, Jana Choińskiego herbu Habdank † 1538, Piotra Gamrata herbu Sulima † 1515, arcyb. Gnieźn. Samuela Maciejowskiego herbu Ciołek † 1550, Andrzeja Zebrzydowskiego herbu Radwan † 1560, Filipa Padniewskiego † 1572 Franciszka Krasińskiego herbu Slepowron † 1577, Piotra Myszkowskiego herbu Jastrzębiec † 1591, Jerzego księcia Radziwiłła † 1600, Bernarda Maciejowskiego herbu Ciołek, kardynała, † arcyb. Gnieź. 1608, Piotra Tylickiego herbu Lubicz † 1615, Marcina Szyszkowskiego herbu Ostoja † 1624, Andrzeja Lipskiego herbu Grabia † 1631, Jana Alberta Wazy kardynała królewicza Polskiego † 1634, Jakóba Zadzik h. Argo † 1642, Piotra Gębickiego h. Fascia. † 1657, Andrzeja Trzebińskiego h. Łabędź † 1668, Jana Małachowskiego h. Fascia † 1697, Stanisława Dąbskiego h. Godziemba † 1700, Jerzego Denhoffa h. Swinka † 1702, Kazimierza Łubińskiego h. Pomian † 1719, Konstantego Felicyana Szaniawskiego h. Junosza † 1732, Jana Aleks. Lipskiego h. Grabia † 1746. Andrzeja Stan. Kostki Załuskiego h. Junosza † 1758 i Kajetana Sołtyka herbu Własny † 1785.

Późniejsi biskupi jakoto: Turski, Gawroński, Woronicz i Skórkowski nie oddali swoich portretów. Jest wszakże zamiarem kierujących odbudowaniem kościoła uzupełnić tę hisoryczną galeryą z dawniejszych i nowszych czasów.

Część jedna tych wizerunków została już wyrestaurowana kosztem Towarz. archeologicznego z Uniwersytetem Jagiel. połączonego.

(Dokończenie nastąpi).

działanie z flotą Królowej w przewiezieniu do Krymu sił sprzymierzonych, w wylądowaniu tychże sił i w oblężeniu Sebastopola. Wiceadmirał Dundas zawezwanym zostanie do przesłania admirałowi Hamelin i flocie francuskiéj niniejszego postanowienia.

Anglia.

Z Londynu dochodzą na drodze telegraficznéj z 17go następujące doniesienia:

Na posiedzeniu Izby wyższéj dziś wieczór zawiadomił lord Aberdeen, że Izba zgromadzi się dopiero po feryach na dniu 23 stycznia.

Książę Newcastle powiada, że milicya irlandzka i szwedzka, które wcielone zostaną, tworzyć będą kontyngens blisko 16-tysięczny.

Lord Ellenborough zawiadamia że modyfikacya ogłoszona przez ministeryum nie usuwa jego zarzutów przeciw bilowi odnoszącemu się do zaciągania cudzoziemców.

Margrabia Landsdowne broni tego środka jako potrzebnego polityce Anglii.

Lord Derby powstaje na bil, po trzeci raz czytany z opuszczeniem piątego punktu odnośnego do praw wojskowych.

W Izbie niższéj, lord John Russell zawiadamia że wykaz finansowy przedłożony dopiero będzie po świętach.

W dyskussyi nad bilem wojskowym lord Palmerston przyjmuje poprawkę, mianowicie że trzy czwarte z pułków wysłane zostaną po za kraj, a reszta dopiero zostanie w kraju.

Inne artykuły przyjęte są z nieznacznemi modyfikacyami, a trzecie odczytanie bilu odnoszącego się do zaciągania się żołnierzy obcych, którego pierwsze odczytanie jutro zaproponowaném będzie.

P. d'Israeli zawiadamia że przeciw bilowi temu bez litości powstawać będzie, a słowom jego towarzyszyły wrzawliwe oklaski.

Włochy.

Giornale di Roma podaje dalszy ciąg listy przybyłych do dnia 30go listopada kardynałów, arcybiskupów i biskupów do Rzymu, na uroczystość Niepokalanego Poczęcia Maryi Panny: Valentini biskup z Amelia; Blanc arcybiskup z Nowego Orleanu; Tirabassi biskup z Ferentino; de Morlhon biskup z Puy; Galligari biskup z Narni; Sillani dawny biskup z Terracina; Arnaldi arcybiskup ze Spoletu; de Vesins biskup z Agen; Vitali biskup z Agatopolis, sufragan z Velletri; Vrancken biskup z Colophon, wikaryusz apostolski z Batawii w Oceanii; Bouvier biskup z Mans; Serra biskup z Daulii, administrator apostolski z dyecezyi Perth w Australii. Dodawszy tych 13tu prałatów do 123ch którycheśmy podali, będziemy mieć cyfrę 136 przybyłych do Rzymu na uroczystość 8go grudnia. Na dniu 5m b. m. według wspomnionego dziennika, znajdowało się w Rzymie 54 kardynałów, 1 patryarcha, patryarcha Aleksandryjski; 42 arcybiskupów i 92 biskupów; razem 189 prałatów. Od tego dnia przybył jeszcze 1 arcybiskup i 5 biskupów; ogólna przeto cyfra była 195 dygnitarzy kościelnych. Jeżeli wiedzieć chcemy przez jakie cyfry różne kraje i okolice świata reprezentowane były na tym zbiorze, wypada: na miasto Rzym 60, kraje papiezkie 40, Francya 21, Neapol 11, Irlandya 6, Anglia 6, Toskania 5, Lombardya i Wenecya 5, Sardynia 5, Stany Zjednoczone 5, Belgia 4, Austrya 2, Prusy 3, Hiszpania 3, Bawarya 2, Kanada 2, Szwajcarya 2, Holandya 2, Parma 1, Chiny 1, Portugalia 1, Modena 1, Archipelag 1, Serbia 1, Hessen-Darmstadt 1, Węgry 1, Nowa Gallia 2, Nowa Szkocya 1. Do tych 200 biskupów dodać trzeba drugie tyle prałatów, z czego powstaje zgromadzenie duchowne z 400 prałatów najliczniejsze, jakie świat widział od czasu zboru Trydentyńskiego.

Na dniu 8ym Ojciec Święty ogłosił jak wiadomo dekret o dogmacie Niepokalanego Poczęcia Maryi Panny, publikacya bulli papiezkiéj jak piszą nie nastąpi tak prędko. Na dniu 9m zebrał się konsystorz złożony ze wszystkich kardynałów, arcybiskupów i biskupów. Ojciec Św. miał nad nim allokucyą. Poczém JE. kardynał Bonald złożył w imieniu wszystkich biskupów przybyłych do Rzymu, podziękowanie za wspaniałą gościnność. Nazajutrz dnia 10go b. m. miało miejsce poświęcenie bazyliki św. Pawła za murami, które odbył Pius z wielką uroczystością.

Dziennik *Univers* donosi, że przepowiednia któréj tekst czytać można w Civilta Cattolica w zeszycie z pierwszéj soboty lipcowéj r. b., przepowiednia spisana przed wiekiem, twierdzi, że dogmat Niepokalanego Poczęcia ogłoszonym zostanie w tygodniu w którym nie będzie piątku, w czasie w którym będzie wielka rewolucya w państwie Chińskiém, wstrząśnienie jeżeli nie upadek państwa Ottomańskiego, wielkie wojny między chrześciańskiemi książęty itd. Dosyć spojrzeć na chwilę obecną, aby widzieć sprawdzone wszystkie ostatnie punkta przepowiedni. Jedna tylko trudność była co do piątku. W latach tylko gdzie Boże Narodzenie w piątek przypada, wielkość święta znosi obowiązek postu w ten dzień. Niezachodził ten przypadek w r. b., wszakże gdy Ojciec Św. ogłosił dyspensę na post na dzień 8smy r. b., tojest w dzień święta Niepokalanego Poczęcia, które wypadało w piątek, przeto ziścił się i ten drobny szczegół w rzeczonéj przepowiedni.

Hiszpania.

Posłowie mianowani do ułożenia projektu konstytucyi, zgodzili się na niektóre zasadnicze podstawy; jako to:

1. Względem podatków wotować się ma corocznie.
2. Podatkujący uwolnieni będą od płacenia kontrybucyi niewotowanej przez kortezów.
3. Wszyscy urzędnicy, którzy pośrednio lub bezpośrednio przyczyniać się będą do wybierania tych kontrybucyj, będą odpowiedzialnymi.
4. Zasady wszechwładztwa narodowego będą oznaczone.
5. Tolerancya wszelkich religij będzie ogłoszoną, niedozwalając jednak Hiszpanii innej, jak religia rzymsko-katolicka.
6. Dwie będzie izby prawodawcze, lecz niezgodzono się względem organizacyi senatu.
7. Veto monarsze będzie uznane, lecz nieporozumiano się czy to *veto* będzie lub nie, absolutne.
8. Jako punkt wyjścia dla nowéj konstytucyi przyjętym będzie rok 1837.

Księstwa Naddunajskie.

— *Monitor* donosi z Belgradu pod dniem 2 grudnia: Rząd serbski zezwolił na założenie cmentarza dla katolików i wybudować ma kosztem własnym kościół katolicki. Czcigodni OO. Franciszkanie z Bośnii, którzy się ciągle odznaczali wiernością swoją dla rządu tureckiego, mają sobie mieć oddany ten kościół.

— W tym miesiącu umarł w Bukareszcie wołoski minister spraw wewnętrznych Jan Filipesku na tyfusa. W czasie pobytu wojsk rosyjskich w Księstwach, był on jedynym z członków rady administracyjnéj, który się opierał wcieleniu milicyi wołoskiéj do armii rosyjskiéj i nie chciał położyć imienia swego na decyzyi rady w tym przedmiocie.

Egipt.

Times pisze z Aleksandryi:

Pan de Lesseps, dawny konsul francuski w Egipcie, otrzymał od wice-króla Saida paszy firman, dający przyzwolenie kompanii, któréj pierwszy jest dyrektorem, na połączenie kanałem w poprzek międzymorza Suéz, morza Srodziemnego z morzem Czerwonem. Kanał 75 mil (milles) długi, ma być gotowy w 12 latach, a kompania będzie miała prawo pobierać cło z niego przez lat 90.

Kapitał zbierze się przez akcye, a p. Lesseps liczy na pomoc pierwszych bankierów angielskich i francuzkich. Egipt nie da żadnych funduszów. Wice-król pobierać będzie 15 od sta od czystych dochodów, a po upłynieniu kontraktu, dzieło to stanie się własnością rządu.

Pomimo nadziei pana Lesseps, jest mniemanie że przedsiębiorstwo to wymagające kapitału najmniéj 150 milionów nie zostanie wykonaném, z powodu wojny budzącéj pod względem podobnego ulokowania kapitałów obawę w kapitalistach. Przyzwolenie Saida paszy powinno być zresztą ratyfikowane przez Sułtana, który zapewne wezwie do rady ministrów wielkich mocarstw zostających przy jego dworze.

Największą trudność w kopaniu kanału, nastręcza płytkość morza w wielkiéj odległości od wybrzeża Suez i morza Środziemnego, a ma być prowadzony przez jałowe puszcze, gdzie nie ma kropli wody. W Suez bliżéj nad 7 mil od brzegu, okręty zbliżyć się nie mogą, co prawie niepotrzebnym robi kanał.

Said pasza nie zaciągnął na szczęście żadnego pieniężnego zobowiązannia, inaczéj byłby się znalazł w położeniu swego ojca z zrobieniem jazu na Nilu, co kosztowało kraj 40 milionów bez pożytku i żeglugę zrobiło na rzece niebezpieczną.

Ameryka.

Z Londynu donoszą 18go b. m.: Odebrano tu tekst mesażu prezydenta Stanów Zjednoczonych przy otwarciu posiedzeń kongresu amerykańskiego. W tym dokumencie jenerał Pierce objawia nadzieję, że wyjaśnienia dane w sprawie konsula francuzkiego w San Francisco panu Dellon, zdawać się powinny zadowalającemi rządowi francuzkiemu.

Sprawa Soulégo we Francyi była skutkiem nieporozumienia. Rząd francuzki oświadczył, że nie miał zamiaru bronienia panu Soulé przejazdu przez Francyą.

Prezydent spodziewa się, że obecny rząd hiszpański skłonniejszym będzie niż poprzedni do wysłuchania sprawiedliwych wymagań Stanów Zjednoczonych, i że pokój z wszystkiemi narodami będzie zachowany.

Spodziewają się zresztą zniesienia cła na Zundzie, Stany Zjednoczone żądają tego, domagają się słuszności. O domaganiu się tém uwiadomioną zostanie Dania.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków dnia 22 grudnia. W drugie święto Bożego Narodzenia, to jest w dniu 26 b. m. zapowiedziane jest na tutejszéj scenie niemieckiéj przedstawienie opery Mayerbeera „Hugonoci," na korzyść małżonki dyrektora teatru pani Reuss-Gaudelius. Spodziewać się należy, że publiczność mnogiem zebraniem się odda zasłużony hołd talentowi i dobrym chęciom beneficyantki, oraz wartości dzieła wielkiego mistrza, które dwukrotnie już w tym czasie tutaj przedstawione przekonało nas, jak daleko prawdziwa gorliwość doprowadzić może w trudném nawet przedsięwzięciu, jakiém jest niezawodnie wystawa podobnéj sztuki w teatrze naszego miasta.

— Wystawa sztuk pięknych, otwarta w naszém mieście od dnia 10 b. m. zbogaconą została kilkoma nowemi i znakomitemi dziełami. Artyści malarze Warszawscy pp. Kossak, Brodowski i Ziemęcki, nadesłali kilka celniejszych prac swoich, które stały się można powiedzieć nową ozdobą już i tak świetnéj wystawy krakowskiéj.

— Pruskie ministerium skarbu przeznaczyło 100 beczek soli na bezpłatne rozdanie między uboższych mieszkańców Poznańskiego, nawiedzonych powodzią.

— Dnia 18 grudnia o god. $4\frac{1}{2}$ rano, bicie w dzwony obudziło mieszkańców Gdańska. Wszyscy zerwali się na nogi. Lód na Wiśle nagle puścił, woda poprzerywała groble za miastem i zalała niższe jego okolice zamieszkałe przez uboższych mieszkańców. Szum wód, krzyki ratujących się mieszkańców i nieustanne bicie dzwonów, przerażający sprawiło zamęt wśród ciemności. Nie wiadomo jeszcze wiele osób zginęło; między temi dyrektor policyi p. Clausewitz, który niosąc pomoc zatopionym wypadł z łódki i zniknął w nurtach spienionych, tudzież porucznik jeden. Koszary wojskowe wspaniały budynek gotycki stoją w wodzie, a żołnierze musieli się na łodziach ratować.

— Czytamy w *Gazecie Lwowskiéj*: Jego Cesarzewiczowska Mość Arcyksiążę Karol Ludwik, raczył przesłać zegarek złoty w upominku p. Tysiewiczowi, jak się list wyraża, za przyjemność, jaką Arcyksięciu sprawiły Akwarelle i inne obrazy pędzla tego artysty.

— W Nottingham obywatel jeden odebrał sobie życie dla szczególnych powodów. Parlament angielski na zeszłéj sesyi uchwalił, aby od 1go stycznia nie chowano w Anglii umarłych po kościołach lub cmentarzach kościelnych w obrębie miast. Jeden z mieszkańców Nottingham stracił niedawno żonę i tę pochowano w familijnym grobie przy kościele. Wdowiec niepocieszony nie miał innego życzenia jak tylko być pochowanym obok żony swojéj, a wiedząc, że po nowym roku stać się to już nie może, przeto postanowił umrzeć przed nowym rokiem jeszcze i w testamencie swoim wyjaśnił powody samobójstwa i zalecił, by go obok żony pogrzebiono.

Teatr. We czwartek odegrano wcale dobrze „Pana Jowialskiego." P. Ładnowski całą grą swoją oddał właściwość charakteru, którego prototyp już zaginął, lecz przed trzydziestu jeszcze latami spotkać się z nim można było. Sztuka ta coraz więcéj starzeć się zaczyna, ale kto umie się przenieść w czasy jéj pojawienia się, temu zrozumiałe będą wszystkie wyrażenia przebranego Sułtana, a w samym Jowialskim i Szambelanie ujrzą smutne obrazy moralnego poniżenia tych czasów.

Przyjechali od d. 21 do 22go grudnia.

HOTEL POLLERA. Poleschinski Rajmund ck. oficer z Jass. Mohr Karol ck. oficer z Siedmiogrodu. Shramek Wacław ck. rotm. z Rzeszowa. Rumpler Franciszek ck. major, Eltz Teodor ck. oficer, Berger Józef ck. pułkownik z Wojnicza. Glasser Józef ck. jenerał-major z Zagrzebia. Szybalski Michał obyw. z Bochni.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 22go grudnia:* — Metaliki 5-procent. 83. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-procent. $71\frac{3}{8}$. Metaliki 4-pr. $64\frac{1}{2}$. — 4-pr. z 1852 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $84\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $127\frac{3}{4}$. — Londyn 12 kr. 19. — Paryż $148\frac{1}{4}$. Akcye Bankowe 1248. — Akcye kol. żel. półn — Ferdyn. —. — — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —, B. — Ost-Donau-Dampfsch. —.

Kurs krakowski 22 grudnia. Bankn. aus. ż. $88\frac{1}{2}$ płacą 88. — Pruski kurant żądają $113\frac{1}{4}$ płacą 113 — Ruble sr. nowe żąd. 104 płacą 103. — Cwancygiery nowe ż. 114 pł. $113\frac{1}{3}$. — Cwancyg. stare żąd. 114 — pł $113\frac{1}{2}$. Imper. żąd. $35\frac{4}{5}$, pł. $35\frac{1}{2}$. — Dukaty austr. hol. żąd. $20\frac{1}{3}$ pł. $19\frac{4}{5}$. — 20-franki ż. 36 pł. $35\frac{1}{2}$. Listy zast. pol. żąd. $99\frac{1}{4}$ płacą 99. — Listy zast. gal. żąd. $88\frac{1}{6}$ pł. $88\frac{1}{2}$. — Obligi Indemn. ż. 75, pł. $74\frac{1}{3}$.

Kurs lwowski dnia 19 grudn. Dukat holend. 5 złr. kr. 53. — Dukat ces. 5 złr. 57 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 12 kr. — Rubel ros. 1 złr. 58 kr. — Talar pruski 1 złr. 52 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 26 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. — kr. — m. k. — Sprzedano 100 po złr. — kr. — — Dawano za 100 złr. 88 kr. — Żądano złr. 88 kr. 30.

Kurs wiedeński z d. 21 grudnia. Metaliki $82\frac{7}{8}$. Nowa pożyczka $71\frac{3}{4}$. — Akcye Banku wiedeńs. 1244. Akcye kolei żelazn. północ. 188. — Agio od złota $32\frac{3}{4}$ od srebra $27\frac{1}{2}$. — Oblig. uwoln. grunt. — — Pożyczka ostatnia narodowa $85\frac{3}{4}$.

Kurs wrocławski z dn. 21 grudnia. Banknoty. austr. $79\frac{1}{12}$ ż. — Bankn. polsk. $89\frac{1}{12}$ ż. — Listy zastaw. polsk. dawne $89\frac{3}{4}$ ż. now. 89 dają. — Listy zast. pozn. 4-proc. $100\frac{1}{2}$ żąd. dto. $3\frac{1}{2}$-proc. $92\frac{3}{4}$ żąd. — Koléj Krakow. górn. Szląska $97\frac{3}{4}$ d.

Od Redakcyi.

Ze względu na ważność wiadomości ze Wschodu i Zachodu, poleciliśmy, aby nam przysyłano z ważniejszych miejsc depesze telegraficzne tak o wypadkach wojennych jak i o innych do sprawy wschodniéj odnoszących się; przez co postawieni będziemy w możności udzielania depesz najmniéj o 24 godzin przed wszystkiemi dziennikami zagranicznemi.

Przegląd Polityczny.

Wiedeń 21 grudnia.

W sytuacyi żadnéj dotąd zmiany. Odmowne postawienie się Prus względem traktatu 2go grudnia, jest uważaném tu za niezręczny na wszystkie strony obrot polityki berlińskiéj. Anglia i Francya nic bez zniesienia się z Austryą Prusom nieprzyrzeką, a tém mniéj nie zapewnią. Trzeba więc będzie skończyć na tém, od czego lepiéj byłoby zacząć, tojest od porozumienia się z Austryą. Droga ta byłaby prostą i może pewniejszą. Wybór pana Usedom na poselstwo do Londynu i Paryża, jest tu dobrze widzianym. P. Usedom, tak jak jenerał Bonin i b. poseł w Londynie p. Bunsen, byli ciągle za polityką Państw zachodnich. Gabinet tutejszy ściśle połączony z temi Państwami, liczy na bliskie przystąpienie całych Niemiec do tego związku. Interesa pruskie w radzie trzech Państw podpisanych na traktacie 2go grudnia, nie były spuszczonemi z oka. Gdyby gabinet berliński chciał być szczerszym i śmielszym, wiedziałby w swoim czasie o wszystkiém. Obecne jego postępowanie nie pomaga Rosyi i nie szkodzi Austryi, lecz naraża Prusy. Z Petersburga nic nowego. Koniec roku się zbliża. W Krymie ważne również gotują się znowu wypadku.

Z nad dolnego Dunaju 16 grudnia.

Przesełam wam kilka wiadomości o składzie i rozłożeniu armii południowéj rosyjskiéj pod wodzą księcia Gorczakowa zostającéj. Z wojsk tych dwie dywizye piechoty z korpusu Lüdersa stoją nad dolnym Dunajem na lewym jego brzegu od ujścia Prutu w Dunaj aż do morza, na prawym tureckim brzegu Suliny zajmują jeszcze szaniec przedmostowy. Również korpus ten Lüdersa jest panem całéj delty Dunaju i silnéj linii od Reni do morza, bronionéj wielką rzeką i trzema twierdzami. Reszta armii księcia Gorczakowa z dwóch dywizyj piechoty i z dywizyi jazdy korpusu 5go, z dwóch brygad piechoty rezerwowéj, z sześciu pułków ułanów i kilku pułków kozaków rozłożona jest w większéj połowie wzdłuż Prutu, w części zaś wzdłuż wybrzeży czarnomorskich od Dunaju ku Akermanowi.

W tyle jednak téj armii, do 80,000 żołnierzy liczącéj, stoją znaczne rezerwy w dwóch punktach gromadzące się; w Kijowskiéj gubernii korpus kirysyerski i 6ta dywizya piechoty, na Podole zaś ciągnie reszta drugiego korpusu piechoty z Królestwa Polskiego. Zdaje się iż od armii naddunajskiéj nie odłączą już żadnych pułków dla wzmocnienia armii krymskiéj, albowiem z wiosną spodziewają się rozpoczęcia na nowo walki i na naddunajskiéj linii bojowéj. W wojsku panują silnie choroby z powodu obozowania na ściśniętych stanowiskach i pod gołém niebem podczas słot jesiennych.

Depesze telegraficzne.

Petersburg 20 grudnia. Od 8go t. m. do 13go nic ważnego nie wydarzyło się pod Sebastopolem. Wykonano kilka szczęśliwych wycieczek z twierdzy, w których zabrano nieprzyjacielowi w podkopach trzy małe moździerze, a kilka innych większego wagomiaru zagwożdżono. Ogień ze strony oblegających jest słaby, strata nasza nieznaczna.

Monitor z 20go grudnia pisze, iż wedle wiadomości z przed Sebastopolu z 13go t. m., żaden ważny wypadek do owéj chwili tamże nie miał miejsca. Czas się stał pogodniejszym.

Odessa 14go grudnia. Ostatnie wiadomości z Krymu dochodzą do 6go, bo drogi deszczem popsowane utrudniły komunikacyę. Sprzymierzeni zajmowali się umocowaniem swego obozu. Od kilku tygodni nie było w Odessie mrozu. Transporta pod Perekopem zatamowane.

Jassy 18 grudnia. Książę Ghika miał podobno zerwać stósunki z konsulatem greckim, jak się zdaje w skutku polecenia Porty co do pilnowania poddanych greckich.

Koresp. Austr. podaje najświeższe wiadomości z Konstantynopola do dnia 11 b. m. z których wyjmujemy, że wyszedł tam biuletyn turecki o wycieczce Rosyan w Krymie na dniu 5 b. m. przeciw bateryi francuzkiéj N. 5, lecz jenerał Forey zmusił nieprzyjaciela ze stratą do odwrotu. Téj saméj nocy 200 Rosyan poddało się dobrowolnie pod Inkermanem Anglikom. *Journal de Constantinople* nic o tem wszystkiem nie wspomina. Jenerał Montebello wyjechał do Krymu. Według listu prywatnego z Bałakławy parowiec rosyjski „Włodzimierz" wypłynął 6go z portu sebastopolskiego z kilku statkami kanonierskiemi chcąc uderzyć na przewozowe statki w porcie Kamiesz. Parowce francuzkie zaczęły ogrzewać, a tymczasem rosyjskie statki miotały bomby bez szkody i potem cofnęły się do portu.

Z Aten donoszą 15go, iż Riga Palamides wziął dymisyę, a Maurokordatos tymczasowo objął tekę spraw wewnętrznych. Jenerał Kalerdżis otrzymał wielki krzyż orderu greckiego Zbawiciela.

Gaz. Bukareszt. donosi, że 11go Omer pasza wyjechał z jlnym sztabem swoim, udając się na morze.

Monitor donosi o ustaniu blokady portów baltyckich.

P. Usedom pojechał do Londynu a ztamtąd do Paryża, a za jego powrotem pułkownik Manteuffel, który jeździł już do Wiednia w missyi dyplomatycznej, ma się udać do Wiednia.

Gaz. pow. Augsburg. pisze z München: „W całym obrębie Związku niemieckiego, ma być część kontyngensu związkowego zmobilizowana; naprzód w Bawaryi jak słychać 2 dywizye piechoty i jedna jazdy."

Z Prus zakazano wyprowadzać konie.

Dzienniki niemieckie piszą jedne, że ks. Paskiewicz wyjechał, inne że wyjeżdża do Petersburga. Czy wyjechał już dziś nie wiemy, lecz to wiemy iż ma wyjechać temi dniami.

URZĘDOWE.

(1273) **Kundmachung.** (2-3)

Auf Grund der mit a. h. Entschliessung vom 8. März 1850. genehmigten Vorschrift über die Aufnahme von Baueleven und die Einführung von Staats-Prüfungen für den Baudienst, wird hiemit bekannt gemacht, dass diese Prüfungen am 1ten März k. Jahres im Amtslokale der k. k. Baudirecktion für das Krakauer Verwaltungs-Gebieth beg nnen werden.

Diejenigen welche sich denselben zu unterziehen gesonnen sind, haben ihre ordnungsmässig instruirten Gesuche längstens bis 14ten Jänner 1855 hieramts einzubringen.

Von der k. k. Landdirektion.

Krakau am 11 Dezember 1854.

(1297) **Lizitations-Ankündigung.** (1-3)

Zur Befriedigung der ersiegten Forderung des Exekutionsführers Salamon Baumfeld im Betrage von 225 fl. CMze h. N. G. werden im Grunde Zuschrift des Löbl. Justizamtes Malawa vom 28ten November l. J. Z. 21 die bei den solidar Schuldner Martin und Simon Dziubek gepfändeten und geschätzten Fahrnisse, und zwar:

4 Pferde um den Ausrufspreis von 160 fl. CM.
1. Kuh „ „ „ 26 fl. „
2. Kuhkälber „ „ „ 32 fl. „
1. Wagen neu beschlagen „ „ 24 fl. „

im Wege der öffentlichen Feilbiethung am 28ten Dezember 1854 bei Nichtgelingen dieses Termins aber am 10ten Jänner 1855 jeden Falls um die 9te Vormittagsstunde auch unter dem Schätzungswerthe in der Dominical-Kanzlei zu Malawa veräussert werden, und zu dieser Licitation die Kauflustigen hiemit vorgeladen.

Vom Dominio Malawa Rzeszower Kreises am 12ten Dezember 1854.

Kundmachung.

Von Seite der Wadowicer k. k. Kreisbehörde, wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Sicherstellung der Materialien und Arbeiten zu dem im Grunde hohen Landes-Regierungs-Erlasses vom 25. Oktober 1854 Z. 24,940, bewilligten Ausbaue des Intervalles in der 3. Meile der Spytkowicer ungarischen Hauptstrasse Nr. IX von Zabornia gegen St. Sebastian zu — eine öffentliche Verhandlung im Wege der Konkurrenz durch Überreichung von schriftlichen Offerten am 8. Jänner 1855 in der Wadowicer k. k. kreisbehördlichen Kanzlei um 10 Uhr Vormittags stattfinden werde.

Dieser Strassenausbau begreift folgende Objekte:

A) Erdarbeiten mit dem Erfordernisse von 6570 fl. 29 kr.
B) Bauobjekte . . . . 3046 fl. $16\frac{3}{4}$ kr.
C) Sicherheitsgeländer . . . . 711 fl. 47 kr.
D) Strassen- und Objekt-Marken . . . . 44 fl. $30\frac{3}{4}$ kr.
E) Stein-Grundlage und Deckstoff . . . 9740 fl. $38\frac{3}{4}$ kr.
F) Pauschal-Vergütungen . . . . . . 180 fl. — kr.

Zusammen 20293 fl. $42\frac{1}{4}$ kr.

CMze, welcher Betrag den Fiskalpreis ausmacht, und wovon das der Offerte beizulegende 5% Vadium mit 1015 fl. und das 10% von dem betreffenden Ersteher, jedoch erst bei dem Kontraktsabschlusse zu erlegende Vadium mit 2030 CMze entfällt.

Die schriftlich zu überreichenden Offerten müssen nachstehends verfasst sein:

1) Muss die Offerte auf einem 15 kr. Stempelbogen ausgefertigt, wohl versiegelt, und von Aussen mit dem Namen, Charakter und Wohnorte des Offerenten so wie mit Bezeichnung der Bauobjekte der Wadowicer k. k. Kreisbehörde bis zu dem obgedachten Verhandlungs-Termine überreicht werden.

2) In einer solchen Offerte muss der Perzenten-Nachlass um welchen der Offerent den Bau gegen die zu Grunde liegenden Einheitspreise zu übernehmen gedenkt, deutlich sowohl mit Ziffern als mit Buchstaben ausgedrückt erscheinen. — Auch muss selbe mit dem Vor- und Familien-Namen unter Angabe des Charakters und Wohnortes des Offerent n unterfertigt sein, und darin ferner erklärt werden, **dass der Offerent die der Verhandlung zu Grunde liegenden Algemeinen- und Spezial-Baubedingnisse, die Pläne den summarischen Kostenüberschlag, dann das Preis-Verzeichniss eingesehen, und wohl verstanden habe, so wie alle darin enthaltenen Bestimmungen und Vorschriften pünktlich erfüllen wolle.**

Ferner ist in der Offerte anzugeben, mit welchen Bauten der Offerent sich bisher befasst resp. solche bereits konstruirt hat, dann ob, und welche Anzahl erfahrener Aufseher und Arbeiter ihm zu Gebothe stehen.

3) Diejenigen Unternehmungs-Lustigen, die ausser dem Wadowicer Kreise wohnen, müssen ihre Offerten mit von den betreffenden k. k. Kreisbehörden bestättigten Zeugnissen über ihre Solidität und gesetzliche Zulässigkeit zu öffentlichen Unternehmungen — belegen. Endlich muss

4) einer jeden Offerte das 5% Vadium entweder im baaren Gelde oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Staatspapieren nach dem zur Zeit bestehenden Börse-Curse, oder die ämtliche Bescheinigung einer k. k. Sammlungs- oder Hauptkassa über den bei derselben erfolgten Erlag dieses Vadiums, beigegeben werden.

Offerten, welche den vorstehenden Bedingungen nicht vollständig entsprechend, ausgestellt sind, oder bis zu dem obangesetzten Verhandlungstermine anher nicht überreicht werden sollten, würden unberücksichtigt bleiben.

Diese Offerten werden an dem in der gegenwärtigen Kundmachung oben festgesetzten Tage von einer eigends hiezu bestimmten Kommission übernommen, sohin eröffnet und hievon nur diejenigen zu Protokoll genommen, welche vorschriftsmässig nach den obigen Andeutungen verfasst, und mit den nöthigen Behelfen versehen sind.

Von den protokollirten Offerten wird unter Vorbehalt der hohen Ratifikation, derjenigen der Vorzug gegeben, welche den mindesten Anboth enthält, vorausgesetzt, dass der Bewerber vermöge seiner persönlichen Eigenschaft und Sachkenntniss, die nöthige Bürgerschaft gewährt.

Sollten zufallig zwei oder mehrere Offerten den ganz gleichen Mindestbetrag enthalten, so hat der früher überreichte Anboth den Vorzug.

Alle übrigen allgemeinen und Spezial-Bedingungen, so wie die Pläne, Kostenüberschläge etc. können hieramts zu jeder Amtsstunde eingesehen werden.

Sämmtliche Ortsobrigkeiten, werden angewiesen, diese Offert-Verhandlung in ihren Bezirken gehörig zu verlautbaren, hievon die bekannten Spekulanten, und Unternehmungslustigen eigends zu verständigen, und das diessfällige Zertifikat, dass dieser Weisung genau nachgekommen wurde, vor dem Verhandlungstermine ganz sicher anher vorzulegen.

K. k. Kreisbehörde Wadowice am 3. Dezember 1854.

Edler von Loserth,
(1253-2-3) k. k. Statthaltereirath u. Kreisvorsteher.

N. 9,883. **Wezwanie Edyktalne.** (1195-1-3)

CESARSKO-KRÓL. TRYBUNAŁ
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na prośbę p. Leona hr. Rzewuskiego teraźniejszego właściciela dóbr Głęboka w Wiel. Księstwie Krakowskiém położonych i pp. Ignacego oraz Maryi Lipczyńskich byłych właścicieli tychże dóbr, którzy przy ich sprzedaży zastrzegli na rzecz swą i hipotecznie ubezpieczyli prawo do wynagrodzenia za zniesione tamże powinności urbaryalne, i którym w następności tego stósownie do reskryptu c. k. Kommissyi Ministeryalnéj Indemnizacyjnéj z dnia 17 czerwca b. r. N. 1596 przyznany został kapitał zaliczkowy w summie złr. 3000 w moc rezolucyi c. k. Trybunału z dnia 11 lipca b. r. N. 5157 od gruntu dóbr Głęboka hipotecznie już oddzielony, c. k. Trybunał postępując stósownie do §fu 7. Najwyż. Patentu z dnia 8 listopada 1853 r. wzywa wszystkich prawa rzeczowe do wymienionych dóbr mających, aby w terminie dni 60 a najdaléj po dzień 10 lutego 1855 z prawami swemi do c. k. Trybunału Wiel. Księstwa Krakowskiego zgłosili się pod rygorem skutków prawnych §§mi 13 i 21 rzeczonego Najwyż. Patentu określonych, tudzież z tem ostrzeżeniem, że zezwolenie dorozumiane na przeniesienie swéj wierzytelności na kapitał zaliczkowy indemnizacyjny już oddzielony rozciągać się będzie i na nastąpić mające zaliczki. Zgłoszenia winny być stósownie do §§. 11 i 12 tegoż Patentu uczynione.

A osnowa powołanych przepisów jest następna:

§. 11. Zgłoszenie może być uczynione ustnie lub na piśmie, obejmować powinno:

a) dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, albo też jego pełnomocnika, który w urzędową i według przepisów ustawy zdziałaną plenipotencyę zaopatrzonym być powinien;

b) ilość żądanéj wierzytelności hipotecznéj, tak co do kapitału jako też zaległych procentów, o ile procentom tym służy równe prawo bezpieczeństwa hipotecznego, jak i kapitałowi;

c) wymienienie pozycyi hipotecznéj produkowanéj wierzytelności; — nareszcie

d) jeżeli produkujący zamieszkałym jest poza granicą juryzdykcyi sądu przed którym odbywa się postępowanie, wymienienie osoby w tejże juryzdykcyi zamieszkałéj i do odbierania sądowych rozporządzeń umocowanéj,— w razie bowiem przeciwnym, rozporządzenia te produkującemu przez pocztę, z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby mu do rąk własnych wręczone były, przesłaneby być musiały.

§. 12. Produkcye czynione w imieniu bezwłasnowolnych, tudzież w imieniu gmin lub innych korporacyj, w imieniu funduszów zostających pod administracyą lub kontrolą publiczną; w imieniu wreszcie fideikommissów itp. dopełnione być winny przez właściwych zastępców i organa, jakie według szczególnych obowiązujących ustaw istnieją.

§. 13. Kto w przepisanym terminie nie zgłosi się z produkcyą, będzie uważany tak jak gdyby na przeniesienie swojej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny w przypadającéj na niego kolei zezwolił. Niezgłaszający się taki niebędzie więcéj słuchanym i ulegnie skutkom które w §. 21 na niestawających na terminie zawezwanych hipotecznych wierzycieli są postanowione. W razie sporu co do należności nieprodukowanéj wierzytelności, albo też co do jéj pozycyi hipotecznéj, zastósowane będą przepisy §§. 37 i 38go Najw. Patentu.

§. 21. Jeżeli wierzyciel należycie wezwany niestawi się, ani osobiście ani przez pełnomocnika, naówczas będzie tak uważanym jak gdyby na przeniesienie swéj wierzytelności na kapitał indemnizacyjny, w kolei z pierwszeństwa hipotecznego wynikającéj, wyraźnie zezwolił.

§. 27. Wierzyciel taki traci prócz tego prawo wnoszenia obron, lub użycia jakiego środka prawnego przeciw układom przez strony stawające w duchu §. 5go Patentu z dnia 23 września 1850 roku zawartym, pod warunkiem, że wierzytelność jego w kolei pierwszeństwa hipotecznego na kapitał indemnizacyjny przeniesioną, albo też według przepisu §. 27go na gruncie zabezpieczoną zostanie.

W razie sporu o rzeczywistość wierzytelności, albo o jéj hipoteczną pozycyą, Sąd postąpi sobie wedle przepisów §§. 37 i 38.

Środki prawne mające na celu usprawiedliwienie niestawiennictwa na audyencyi, nie mają miejsca.

Kraków dnia 30go listopada 1854.

Sędzia Prezydujący, Brzeziński.
Sekretarz, W. Płonczyński.

(3) **OBWIESZCZENIE.** (1270)

PISARZ CESARS. KROLEW. TRYBUNAŁU
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.
Wydziału Igo.

W skutku upoważnienia c. k. Trybunału pod dniem 15go września r. b. do l. 6876, na podanie Obrońcy rządowego otrzymanego, podaje do publicznéj wiadomości, iż realność opustoszała pod l. 44/5 w gminie I. miasta Krakowa położona, do spadkobierców niegdy Michała Filipowskiego należąca, na wschód frontem z ulicą Stolarską, na południe z kamienicą pod l. 43 obecnie własność Krassuskiego stanowiąca, oraz z dziedzińcami kamienic pod l. 40 i 41 a przy tylnym narożniku z widermachem kamienicy pod l. 36, na zachód z widermachami kamienic Sieczkowskiego pod l. 35, i Sutorskiego pod licz. 33, na północ z realnością pod l. 46 granicząca, w ślad artykułu 6 tyt. II. Uchwały sejmowéj z dnia 15 grudnia 1818 roku przez publiczną licytacyą w c. k. Trybunale posiedzenia swe od godziny 10 z rana odbywającego, pod następującémi warunkami sprzedaną będzie:

1) Cena szacunkowa pierwotnie według oszacowania w sztuce biegłych ustanowiona w summie złr. 4357 kr. 27 m. k. w moc na czele powołanego upoważnienia oznacza się na pierwsze wywołanie w kwocie złr. 2904 kr. 58 m. k. z możnością zniżenia takowéj na terminie trzecim do dwóch trzecich to jest do 1936 złotych reńskich $38\frac{2}{3}$ kr. m. k.

2) Chcący licytować winien przedewszystkiém złożyć na vadium $\frac{1}{10}$ część szacunku to jest złr. 290 kr. $29\frac{4}{5}$ m. k.

3) Nabywca połowę summy wylicytowanéj, z któréj podatki i należytości skarbowe zapłaci, w dni 10 po odbyciu licytacyi do Depozytu Sądowego dla zabezpieczenia summ skarbowych złoży, a drugą połowę wypłaci w skutku klassyfikacyi z procentem po pięć od sta za przekazami c. k. Trybunału komu z prawa należeć będzie.

4) Nabywca obowiązany będzie rzeczoną realność w myśl art. 6 tyt. II. wzmiankowany Uchwały sejmowéj w ciągu jednego roku, stósownie do planu przez właściwą władzę zatwierdzonego, odbudować.

5) Nabywca niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi utraci vadium, i oprócz tego nowa licytacya na koszt i niebezpieczeństwo jego, a nigdy na korzyść tegoż, ogłoszoną będzie.

6) Ktoby w ciągu dni 8 po stanowczém przysądzeniu o $\frac{1}{8}$ część wylicytowanéj ceny więcéj zaofiarował, obowiązany będzie złożyć takową w Depozyt sądowy wraz z vadium i dopełnić formalności prawem przepisanych.

Do téj licytacyi wyznaczają się trzy termina:

1) na dzień 15 lutego)
2) na dzień 22 marca) 1855 r.
3) na dzień 26 kwietnia)

Kraków dnia 3 listopada 1854 r.

Librowski.

Inseraty.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
21	2	328‴60	+ 0°0	91 0	ppnzachodni słaby	pochmurno	mgła	+ 0°2	— 1°2
„	10	329 67	— 0 2	90 3	„ „	„			
22	6	29 49	— 2 3	96 9	zachodni „	pogoda			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni*, rządzca drukarni.